

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 318 A

Rok XIII

WARSZAWA
NIEDZIELA
23 października
1938 R.

Cena 10 Gr.

W

NIGDY PRZED MOCĄ NIE UGNIEMY SZYL.

- Juliusz Słowacki

JESIENNE CHŁODY nie dokuczają gdy załatwimy zakupy na bony Tow. Handl.

„KUPIEC POLSKI” Zienna 50, tel. 310-11

Wobec uporu Pragi

Węgry złożyły ultimatum

Wypowiedzenie paktu z Sowietami

W konflikcie węgiersko - czeskim, w którym momentem największej wagi jest trwale i rozumne uregulowanie stosunków w Europie środkowej, wszystkie niejasne dotychczas punkty zostały już wyjaśnione. Wprawdzie dotychczas brak jest oficjalnego stwierdzenia o odrzuceniu przez Budapeszt nowych propozycji czeskich, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że propozycje te nie przewidywały odstąpienia Węgrom Koszyc, Užhorodu i Munkaczewa, a tym samym nie są do przyjęcia dla Węgier.

SŁOWACY ZGODZILI SIĘ

Wyjaśnione zostało już całkowicie stanowisko Słowaków i rządu autonomicznego Rusi Podkarpackiej. Jeśli chodzi o Słowaków, to zarówno oświadczenie pos. Sidora o rozmowach w Warszawie, że doszedł z min. Beckiem do porozumienia we wszystkich podstawowych sprawach, jak i informacja z Bratislavy wskazują, że rząd autonomiczny Słowacji nie przeciwstawia się oddaniu Rusi Podkarpackiej Węgrom. Wbrew Pradze, która raczej gotowa jest na ustępstwa kosztem Słowacji, rząd autonomiczny Słowacji doszedł do wniosku, że należy oddać Rusi Węgrom i stworzyć w ten sposób wspólną granicę polsko węgierską. Wobec różnic między Pragą a Bratisławą, natychmiast po przyjeździe pos. Sidora, min. rządu słowackiego Durczanski udał się do Pragi, aby oświecić tam stanowisko Słowaków.

ROZMOWY BRODYEGO

Ponadto istnieją różnice między Słowakami, a rządem Rusi Podkarpackiej na temat ustalenia granic między Słowacją, a obszarami ruskimi. Tej sprawy dotyczą rokowania, które premier rządu ruskiego Brody przeprowadza w Budapeszcie. Według nieoficjalnych informacji, rokowania te miały już dać pewien wynik.

ZWROT W BERLINIE

Zanotować wreszcie trzeba pewną pozytywną zmianę w nastrojach i opiniach Berlina. Organ partyjny „Voelkischer Beobachter” donosi z Budapesztu, że pomiędzy Węgrami a Rosją, zawarta będzie umia celna. W porównaniu z dotychczasowym tonem prasy niemieckiej stanowi to niewątpliwie postęp i sędzić należy, że nie bez wyraźnych dyrektyw „Auswaertiges Amt”.

JUGOSŁAWIA

Uwaga kół politycznych zwróci

Chłodno Pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.
W dzielnicach północnych i częściowo środkowych po chłodnym raku w ciągu dnia rozpozodzenia. Na całym obszarze kraju pochmurno, miejscami drobny opad. Temperatura w ciągu nocy w pobliżu 0 st., dniem około 10 stop. Stabe wiatry północno - wschodnie.

ciła się również na rozmowy, które pos. polski w Białogrodzie Dembicki odbył z premierem i ministrem Spraw Zagranicznych Stajadinowiczem. Mimo, że brak jakichkolwiek oficjalnych oświadczeń, źródła zwykle dobrze poinformowane twierdzą, że rozmowa ta doprowadziła do ustalenia desinteressement Jugosławii w sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

PRAGA WYPowiedziAŁA SOJUSZ Z MOSKWA

Głównym źródłem oporu jest więc obecnie Praga, gdzie doszły znów do głosu pewne czynniki marzące o odbudowaniu Małej Ententy. W tej sytuacji Węgrom nie pozostało nic innego, jak ustalić termin, do którego rząd budapeszteński będzie czekać na odpowiedź Pragi oraz termin, do którego spór terytorialny czesko - węgierski ma być ostatecznie załatwiony. Terminy te będą ściśle przestrzegane i jak słyhać są bardzo krótkie. Tym razem można więc już mówić bez żadnych zastrzeżeń o ultimatum Węgier. Najbliższe więc godziny przyniosą może zdecydowane i radykalne posunięcia.

Rząd praski odbywa nadal swą ewolucję polityczną. Minister Spraw Zagr. Chvalkowsky przyjął późnym wieczorem posła so-

wieckiego Aleksandrowskiego, któremu oświadczył, że Czechosłowacja nie zamierza interesować się nad utrzymaniem paktu sojuszu z Rosją Sowiecką, zawartego 16 maja 1935 r.

Jeżów ciężko chory Zniknięcie Blüchera jest faktem stwierdzonym

PARYŻ, 22. 10. Agencja Havasa donosi z Moskwy: Jakkolwiek komisarz Jeżów pełni w dalszym ciągu swe funkcje — wbrew pogłoskom rozszerzanym na ten temat w prasie zagranicznej — to jednak stan jego zdrowia jest bardzo zły i chwilowo jest on niezdolny do wykonywania swych wyczerpujących obowiązków.

Przeprowadzana w sowieckim aparacie administracyjnym czystka trwa, czego dowodem jest zniknięcie marszałka Blüchera, który nie znajduje się ani w Chinach, ani też na Ukrainie. Wśród zaginionych bez śladu znajdują

Wypowiedzenie paktu z Sowietami stanowi zwrot o 90 stopni w orientacji politycznej Pragi, a równocześnie jest świadectwem klasycznej politycznej Sowietów w Europie.

sie również: Barkow, b. szef protokołu, Weinberg, b. szef biura zachodniego komisariatu spraw zagranicznych i Pozerno, prokurator obszaru leningradzkiego.

Konf skata „ABC”

Sobotni numer „ABC” został skonfiskowany przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę.

SZANGHAJ, 22. 10. Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego frontu środkowo - chińskiego oświadczył, iż należy się liczyć ze zdobyciem Hankau w ciągu dwóch najbliższych tygodni.

W sobotę rano wojska japońskie zajęły miejscowość Oszeg nad Jangtse. Prócz tego zdobyto

W szkołach średnich szerzy się komunizm

Z kilku źródeł otrzymujemy wiadomości o szerzeniu się komunizmu w szkołach średnich w Warszawie. Niedawno zjawł się u nas jeden z Czytelników, którego syn jest uczniem gimnazjum państwowego i zakomunikował nam, że od dłuższego czasu zauważył wpływ komunistyczny na swego syna.

Jak stwierdził, grono uczniów

prowadzi wyraźną propagandę komunizmu.

Szczególnie wyraźnie działa ja-czejka komunij w gimn. im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Jak nas informują, działalność komunij patronuje jeden z profesorów tego gimnazjum.

Do spraw tych powrócimy jeszcze po sprawdzeniu wiadomości.

W numerze poniedziałkowym zamieścimy ciekawy i sensacyjny artykuł

„Kiedy przes aną gospodarzyć żydzi sowieccy w Gdyni” odsłaniający kulisy działań ności międzynarodowej frmy „Em-Te-ha”

Po upadku Kantonu Za 2 tygodnie zajęcie Hankou Kapitulacja szefa sztabu chińskiego

położoną na północ od tej rzeki miejscowość Kiszni. Wojska japońskie znajdują się o 40 mil od Hankau.

TOKIO, 22. 10. Japońskie koła polityczne powitały z radością upadek Kantonu, podkreślając, że fakt ten może mieć doniosłe znaczenie dla japońskiej polityki wewnętrznej.

Poraz pierwszy odnosi się wrażenie, że akcja pewnych kół, polegająca na „hamowaniu” rozrostu akcji militarnej w Chinach, ulegnie sparaliżowaniu. Zdobyte przez Japończyków Hankou może w tych warunkach odtworzyć perspektywę na zawarcie rozej-

mu, przyczem Japonia wysunęłaby żądania ustąpienia Czang-Kai-Szeka z życia politycznego Chin, utworzenia nowego rządu, który zwerbowałby z Moskwą i rozpoczął współpracę z Tokio oraz zawarcia przez Chin szeregu traktatów z Japonią. W razie wypełnienia tych warunków Japonia skłonna byłaby obiecać stopniowe wycofanie swych wojsk z Chin.

W przyszłości japońskie operacje wojskowe ograniczyłyby się do oczyszczania zdobytego terenu i organizowania ekspedycji karanych do oddalonych punktów Chin, gdzie ewentualnie istniałyby jeszcze ośrodki oporu, organizowanego przez Czang-Kai-Szeka.

Szef chińskiego sztabu generalnego w Kantonie gen. Yuhannu, oraz kilkunastu wyższych oficerów chińskich poddał się wojskom japońskim.

Komunikat głównej kwatery cesarskiej głosi, że zdobywcą Kantonu jest generał Moto Furuoso. Komunikat nazywa go „naczelnym dowódcą korpusu ekspedycyjnego do Chin południowych”. Zdaniem kół urzędowych, upadek Kantonu jest „pierwszym śmiertelnym ciosem, zadany reżimowi Czang-Kai-Szeka” i podzwonnym Hankou. Koła te mają nadzieję, że szerokie masy chińskie pomogą wysiłkom japońskim w celu stworzenia nowych Chin, uwolnionych od żywiołów antyjapońskich.

W interesie zdrowia P. T. Czytelników — poniższe ogłoszenie polecamy Ich łaskawej uwadze.

Bole kończymy? TABLETKI ASPIRIN PRAWDZIWE TYŁKO Z KRZYŻEM BAYER'A

Na zakręcie historii

Mówmy otwarcie — przeżywamy czasy, w których dokonują się wielkie rzeczy. Zmiana granic w Europie, Środkowej, zmiana układu sił w tej części kontynentu naszego, gdzie zaangażowane są nasze najważniejsze interesy, całkowity upadek wiary w trwałość nowel najbardziej ścisłych sojuszy i zarysowywanie się w sposób może narazie mało widoczny, nowych niebezpieczeństw dla tak „miłowanego” przez wszystkich pokój — to wszystko przekonuje nas, że wielka rozgrywka o nową mapę polityczną już nie tylko Europy, ale i niektórych części pozaeuropejskich, dopiero się rozpoczęła.

Jasne jest dla nas wszystkich, że Polska nie może być obojętną na to, co dookoła niej się dzieje, jasne, że Polska na nikogo prócz siebie w tej chwili liczyć nie może i jasne jest również to, że jedynym językiem zrozumiałym na arenie międzynarodowej,

tym najstarszym „esperanto”, jaki świat zresztą zawsze najlepiej rozumiał, jest brutalny, lecz nieraz konieczny do porozumiewania się, język ongiś katapult i proc, a dziś armat i karabinów maszynowych.

Otóż jeśli tak jest, to nie po trzeba uzasadniać, że Polska musi być silną i to za wszelką cenę — nie przeceniajmy siebie, ale i nie niedoceniamy własnych sił i możliwości — jesteśmy bowiem krajem olbrzymich możliwości i niejednemu narodowi pozazdrościłby mógł nam niejednego — trzeba tylko wiele rzeczy uporządkować, zmienić, naprawić i wszystko podporządkować najwyższemu dla nas Polaków ziemskiemu celowi, jakim jest siła, wielkość i potęga naszego Narodu i Państwa.

Pupilem Narodu jest i służnie być powinna jego Armia, jako zbrojna jego organizacja, jako zespół tych ludzi, których zadaniem jest składać na ołtarzu Ojczyźnie naj-

cenniejszą i najszlachetniejszą dań z własnej krwi i życia. Jesteśmy dumni ze swej Armii, z jej postawy i jej bojowej gotowości.

Powinniśmy być również dumni z psychicznej gotowości bojowej całego Narodu Polskiego, który, jak to przykłady bieżącego roku wykazały, w chwilach naprawdy ważnych umie niezależnie od nasilenia wewnętrznych waśni codziennych, „zestrzelić” myśli w jedno ognisko. — Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że jest to w pewnej mierze „szczęście w nieszczęściu” — nieszczęściem bowiem naszym jest to, że na codzień kłócimy się i kruszymy kopie nieraz o sprawę naprawdę mało istotną, o różnice w znacznym stopniu urojone i mgliste oraz zapominamy o tym, że te nie nikomu nie dające kłótnie wewnętrzne, osłabiają tylko organizm narodowy i państwowy i hamują Polskę na jej drodze do wielkości.

Zjednoczenie Narodu, którego proces postępuje zresztą w dużym stopniu ponad głowami przywódców stronnictw czy grup zarówno prządowych, jak i opozycyjnych i niezależnie od stopnia dyskontowania go przez oficjalny O. Z. N., musi się odbywać dookoła pewnej, jasnej i skrytalizowanej idei i kierunku — wykres jego nie może przedstawiać sobą linii zygzakowatej, łamanej, musi zdążyć prosto do celu i obejmować przede wszystkim elementu naprawdę w Narodzie war tościowe, twórcze i uczciwe, a zdecydowanie eliminować wszystko to, co technicznie jakkolwiek międzynarodową, lub obcą agenturą.

Zjednoczenie Narodu nie może też być odskocznią dla czyjejkolwiek kariery osobistej — karierę na tym interesie winien i może zrobić tylko Naród Polski.

Nakaz chwili dziejowej, którą przeżywamy, jest wyraźny (Dokończenie na str. 3-ej)

Dziś pełna tabela loterii wewnątrz numeru